

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Xięstwem Krakowskiem po odroczeniu posiedzeń zgromadzenia sejmowego, z dniem 29. Marca r. 1863. zamkniętego.

Wysoki Sejmie!

Gdy ostatnie zgromadzenie sejmowe po trzechkrotném odraczaniu zamkniętem zostało z dniem 29. Marca r. 1863., przedłożył Wydział krajowy Najjaśniejszemu Panu na ręce Jego Excellencyi pana Namiestnika protokół posiedzeń z całej sesyi, stosownie do postanowienia §. 40. statutu krajowego, a pismem prezydyalném c. k. Namiestnictwa z d. 9. Lipca r. 1863. do liczby 7527 (L. W. kr. 668/1863.) zostaliśmy zawiadomieni, że Jego C. K. Apostolska Mość, Najwyższém postanowieniem z dnia 26. Czerwca r. 1863. sprawozdania z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego z tą uwagą najmiłościwiej do wiadomości wziąć raczył, że tajne głosowanie przez balotowanie, jakiego użyto przy decyzji Wysokiego Sejmu względem wyborów niektórych posłów podczas 3, 4 i 5 posiedzenia sejmowego nie stoi w zgodzie z §. 39. ordynacyi krajowej, i z téj przyczyny na przyszłość miejsca mieć nie może.

I.

Fundusze i zakłady krajowe.

Po zamknięciu zgromadzenia sejmowego, uważał Wydział krajowy odebranie funduszy i zakładów krajowych za zadanie swoje najważniejsze i najspiesniejsze. Zastanawialiśmy się nad tém, jaką drogą byłoby najskuteczniej dążyć do tego celu, a przykład krajowej reprezentacyi czeskiej nasunął nam myśl, ażeby wejść w pertraktacyę bezpośrednio z c. k. Ministerstwem. Do obrania téj drogi, skłoniliśmy się tém chętniej, gdy p. depntat Kraiński w prywatnej rozmowie z byłym Ministrem stanu p. Schmerlingiem otrzymał oświadczenie, iż i p. Minister uważa ten środek za najstosowniejszy, i że chętnie przyjmie wysłanych w tym celu delegatów Wydziału. Ale na urzędowe pismo nasze w tej mierze do p. Ministra stanu wystosowane (L. W. 457/1863), otrzymaliśmy z niemałym zdziwieniem z c. k. Prezydum Namiestnictwa odpowiedź, iż p. Minister stanu oznajmił pismem z dnia 21. Maja r. 1863. do l. 4068., że gdy Wydział krajowy sam przedłożył kwestyę odebrania funduszy Wys. Sejmowi do decyzji, więc p. Minister nie może uważać Wydziału za upoważniony do odebrania takowych, dopóki ta decyzya nie nastąpi. (L. W. 565 1863.)

Ustawa z 17. Lutego r. 1864. o należytościach za utrzymanie w publicznych zakładach połoźniczych i domach obłąkanych stanowi w §. 8, iż z wejściem téj ustawy w życie, przejść mają w zarząd reprezentacyi krajowej pomienione zakłady także tam, gdzie to do owego czasu nie nastąpiło. Gdy §. 9. téj ustawy włożył na Ministra stanu obowiązek: wprowadzić ją w życie z dniem 1. Stycznia

r. 1865., więc przy schyłku r. 1864. przypomnieliśmy tę sprawę c. k. Prezydium Namiestnictwa (L. W. 879/1864.), i przy tej sposobności podnieśliśmy sprawę o oddanie funduszków krajowych w ogólności; ale w odpowiedzi na naszą odezwę w tej mierze, odwołało się c. k. Prezydium Namiestnictwa (L. W. 879/1864.) do reskryptu p. Ministra stanu z dnia 21. Maja r. 1863., wedle którego Rząd nie może traktować w tej sprawie tak daleko, dopóki Wydział nie odbierze w tym względzie bliższych instrukcyi od Wys. Sejmu na mocy §. 3^o. ustawy krajowej, gdyż Wydział sam przedłożył kwestyę odebrania funduszków i zakładów Wys. Sejmowi do decyzji, a zatem za upoważnionego do objęcia takowych nie może być uważanym, dopóki nie zapadnie wzmiankowana decyzja (L. W. 4/1865.)

Na to odpisaliśmy, iż nie chcemy przyjmować pozoru, jakoby Wydział krajowy podzielał przekonanie, na którym Rząd opiera odmowną odpowiedź, przypominamy więc, że uprawnienie do odebrania funduszków i zakładów krajowych opiera się na §. 26. statutu krajowego, a nadto odebranie takowe polecił nam Wys. Sejm uchwałą z 23. Kwietnia r. 1861., na podstawie której Rząd z nami pierwój traktował, i że powyższe postanowienia statutu krajowego i uchwała sejmowa mogłyby być zmienionemi tylko nową ustawą lub nową uchwałą, nie mogło zaś w tej mierze nie być zmienionem przez sprawozdanie lub wnioski Wys. Sejmowi przedłożony, a nawet pod obrady jeszcze nie wzięty.

Na to pismo ostatecznie nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, a przed samem zebraniem Wys. Sejmu wezwało c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydział krajowy w skutek reskryptu Jego Exelleneyi p. Ministra stanu z dnia 21. Października r. b. do l. 4868., ażeby Wydział krajowy w najbliższej sesji sejmowej poruszył i przeprowadził utworzenie własnej kasy krajowej dla funduszków krajowych, i przytém zwrócił uwagę Wys. Sejmu, że wedle rzeczzonego reskryptu ministerjalnego kasy rządowe na przyszłość tylko wtenczas w zastępstwie funduszu krajowego będą mogły czynić wypłaty, gdy potrzebne sumy z środków krajowych poprzednio w kasie rządowej będą złożone. (L. W. 785/1865.). Gdy wezwanie to odwoływało się do oświadczenia p. Ministra skarbu, żądającego oddzielenia zarządu funduszu krajowego od kameralnego, z powodu, jakoby przy wspólnym zarządzie fundusz kameralny pokrywać musiał niedobory funduszu krajowego zaliczkami, więc Wydział odpowiedział, iż od lat trzech poczynił ze swojej strony stosowne kroki względem utworzenia kasy krajowej, i że utworzenie takowej zależy teraz tylko od oddania funduszków krajowych w zarząd reprezentacyi krajowej; że zaś bierny stan funduszu krajowego nie na żadnej styczności z działalnością Wydziału krajowego, ponieważ ani Wydział, ani reprezentacja krajowa w ogóle, nie wpływała na ustanowienie budżetu krajowego, ani na zarząd funduszu krajowego, a jedyna zawisła od nas obecnie rubryka wydatków funduszu krajowego na reprezentacyę krajową wynosiła w trzech latach ostatnich o 367.000 ztr. w. a. mniej, niż było na tę rubrykę w budżetach preliniowanych.

Wniosek Wydziału krajowego w sprawie oddania funduszków i zakładów krajowych wniesie p. deputat Pietruski.

Odezwa z dnia 4. Kwietnia r. 1863. do l. 2753., oznajmiło nam c. k. Prezydium Namiestnictwa, że Rada Państwa przy rozprawach nad budżetem na rok 1862. objawiła życzenie, ażeby przy ułożeniu budżetu na rok 1863. zwróconą była uwaga na najrychlejsze uskutecznienie zwrotu i na oprocentowanie zaliczek otrzymanych przez galicyjskie fundusze indemnizacyjne ze skarbu Państwa przed rokiem 1858., tudzież na spłaty subwencyi udzielanej tym funduszom od roku 1858., i że przeto c. k. Ministerstwo stanu poleciło, zapytać Wydział krajowy o zdanie względem sposobu zadosyć uczynienia temu żądaniu, lub trudnościach stojących na przeszkodzie. Uważając tę sprawę jako dotyczącą długu krajowego, oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż dlatego zwróciło się do Wydziału krajowego, ponieważ Wysoki Sejm pod ówczas nie obradował (L. W. 395/1863.)

Na to odpowiedział Wydział krajowy, że w sprawie tej nie może czynić żadnych zobowiązujących oświadczeń, ponieważ przedmiot ten należy do kompetencyi Wys. Sejmu; gdy jednak c. k. Ministerstwo stanu, wedle powyższej odezwy, dlatego zażądało zdania Wydziału krajowego, ponieważ pożądane mu jest wszystko, co służyć może do wyjaśnienia stanu rzeczy lub sprostowania dotychczasowego postępowania w tej sprawie, więc objawiliśmy nasze zdanie w tej mierze z zastrzeżeniem kompetencyi Wysokiego Sejmu.

Kładąc nacisk na to, iż na ten przedmiot nie można zapatrywać się jednostronnie, ale raczej w związku ze sposobem przeprowadzenia indemnizacyi w kraju naszym i w przeciwstawieniu z pretensjami, jakie z tytułu indemnizacyi krajowi naszemu przysługują względem skarbu Państwa, wyłu-

szezyliśmy cały przebieg sprawy indemnizacyjnej u nas, i podnieśliśmy różnice prawnych postanowień i postępowania w tej mierze u nas, a w innych krajach Monarchii. Ponieważ Rada Państwa podniosła tę okoliczność, że Najwyższy Reskrypt z dnia 13. Października r. 1857. przyzwalaający funduszowi indemnizacyjnemu dodatek ze skarbu Państwa w kwocie 2,500.000 złr. mon. konw. jako stałą dotację, zastrzegł pretensję do żądania zwrotu, więc oświadczyliśmy, iż pod tym zastrzeżeniem należy rozumieć tylko prawo warunkowe do zwrotu, o ile takowe na podstawie praw istniejących da się wyprowadzić; prawo zaś żądania zwrotu przysłuży skarbowi Państwa tylko o tyle, o ile okazałaby się różnica na korzyść skarbu Państwa po oblikwidacyi wzajemnej między pretensją powyższą funduszu indemnizacyjnego do skarbu, a pretensją tegoż z powodu zaliczek i dotacyj. Dopóki podobna oblikwidacya nie nastąpi, to wedle objawionego przez nas zapatrywania, Rada Państwa nie może znosić jednostronnie zobowiązań, jakie Najjaśniejszy Pan dla kraju naszego nałożyć raczył na skarb Państwa wówczas, gdy w Jego Najwyższej osobie spoczywała jeszcze w zupełności najwyższa władza legislacyjna i administracyjna. Nakoniec postawiliśmy wniosek, aby c. k. Ministerstwo stanu zarządziło, iżby dozwolona przez Najjaśniejszego Pana subwencya w kwocie rocznej 2,500.000 złr. mon. konw. jako datek stały ze skarbu Państwa na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i nadal wypłacana była stale, i ażeby zwrot tego zaskłku nastąpił dopiero wtenczas, gdyby po przeprowadzeniu powołanej oblikwidacyi okazała się jakowa kwota do zwrócenia, co by się dopiero wtenczas dało wykryć, gdyby komisya złożona z delegatów c. k. Rządu i Wydziału krajowego ułożyła zasady owej wzajemnej oblikwidacyi, akt ten przeprowadziła, i rzecz Wysokiemu Sejmowi przedłożyła do zadecydowania.

Wniosek Wydziału krajowego w sprawie funduszy indemnizacyjnych wniosie p. deputat Ławrowski.

Wnioski do budżetu funduszu krajowego i funduszy indemnizacyjnych na rok administracyjny 1863. wypracował był Wydział krajowy i wydrukował w czasie odroczenia posiedzeń ostatniej sesyi. Gdy jednak Wys. Zgromadzenie sejmowe po odroczeniu nie zebrało się więcej, więc wnioski odnoszące się do budżetu 1863 roku, nie mogły mu być przedłożone.

Budżet funduszu krajowego na czternaście miesięcy od 1. Listopada r. 1863. do końca Grudnia r. 1864., udzieliło nam c. k. Namiestnictwo do przejrzenia odezwą z dnia 8. Maja r. 1863. do liczby 12341 (L. W. 534), a odezwą z dnia 3. Września r. 1863. do liczby 6713/pr., zażądało w skutek polecenia p. Ministra stanu zwrotu tego budżetu i uwag o nim oznajmiając, iż zachodzi potrzeba wyjednać u Najjaśniejszego Pana podobnie jak w roku 1863., Najwyższego postanowienia względem prowizorycznego rozpisania krajowych dodatków do podatków na rok 1864., ponieważ Sejm nie zbierze się przed rozpoczęciem roku 1864.

W odpowiedzi na to wezwanie udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 20. Października 1863. r. do liczby 804, jako wyraz naszej opinii w tej mierze, drukowany egzemplarz naszych wniosków przygotowanych dla Wys. Sejmu do budżetu na rok 1863., a z udzielonych nam budżetów na lata następne przekonał się, iż pod wielu względami wnioski nasze znalazły uwzględnienie.

Budżet funduszy indemnizacyjnych na rok 1864. nie był nam udzielony.

Odezwą z dnia 25. Października 1863 r. do liczby 12615/pr., zapytało nas Prezydium c. k. Namiestnictwa z polecenia p. Ministra Stanu o zdanie co do prowizorycznego rozpisania podatków, ale Wydział krajowy wstrzymując się od wpływu doradczego w tej mierze, wyraził w odezwie z dnia 27. Października roku 1863. do liczby 895 głębokie ubolewanie, iż zaczynał się już trzeci rok skarbowy po wprowadzeniu zasad konstytucyjnych, a Wys. Sejm nie miał sposobności orzec o budżecie krajowym i potrzebach kraju.

Niebawem zawiadomiła nas odezwa prezydialna c. k. Namiestnictwa z dnia 30. Października roku 1863. do liczby 12904 (L. W. 914), iż na mocy reskryptu ministeryalnego z dnia 20. Października t. r. do liczby 7268 do datki do podatków na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych i krajowego na czas od pierwszego Listopada r. 1863. do końca r. 1864. rozpisane zostały prowizorycznie w wysokości roku poprzedniego, a następnie oznajmiło nam Prezydium c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 13. Grudnia r. 1863. do liczby 14818 (L. W. 1165), iż wedle reskryptu ministeryalnego z dnia 9. Grudnia t. r. do liczby 858, Jego C. K. Apostolska Mość Najwyższém Postanowieniem z dnia 27. Li-

stopada r. 1863., raczył upoważnić p. Ministra stanu, ażeby w krajach koronnych, w których preliminarze krajowe na rok 1864. w drodze konstytucyjnej nie mogły być ustanowione, lub odnośne uchwały Sejmów krajowych Najwyższej sankcyi jeszcze nieotrzymały, dodatki do podatków na pokrycie potrzeb funduszków indemnizacyjnych i krajowych rozpisane były w r. 1864. w kwocie wymierzonej na rok 1863. prowizorycznie i ze zastrzeżeniem uchwalenia ostatecznego wspomnianych budżetów w drodze konstytucyjnej.

Odezwą nareszcie prezydialną c. k. Namiestnictwa z dnia 1. Marca 1864. do liczby 2642 (L. W. 215) zostaliśmy zawiadomieni, iż Jego C. K. Apostolska Mość Najwyższém Postanowieniem z dnia 17. Lutego roku 1864., najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby na pokrycie potrzeb krajowych w Galicyi rozpisano na czas od 1 Listopada r. 1863 do końca Grudnia r. 1864. 62 $\frac{5}{10}$ % jako dodatki do podatków stałych z wyłączeniem dodatków wojennych, mianowicie 11 $\frac{5}{10}$ % na właściwe potrzeby kraju, a 51% dla funduszków indemnizacyjnych, zastrzegając atoli ustanowienie odnośnego budżetu w drodze konstytucyjnej.

Budżet funduszu krajowego na rok 1865. udzielony nam był odezwą z 18. Marca r. 1864. do liczby 11166 (L. W. 271) a zawezwani 5. Sierpnia r. 1864. do liczby 12648 o opinię, odpowiedzieliśmy odezwą z 12. Sierpnia t. r. do liczby 616, że nieodebrawszy w zarząd majątku krajowego i nie znając bliżej obecnego stanu pojedynczych gałęzi tego majątku, ani szczegółowych potrzeb instytucyj z tego majątku utrzymywanych, nie może Wydział krajowy dać żądanej opinii i pozostaje mu tylko odwołać się do uwag uczynionych nad budżetem zeszłorocznym. Do téj odpowiedzi tém słuszniejszy mieliśmy powód, ileż zamknięcia rachunków z ubiegłych lat nie były nam udzielone.

Także budżet funduszków indemnizacyjnych na r. 1865. udzieliło nam Prezydium c. k. Namiestnictwa, zapytując o zdanie Wydziału krajowego o takowym; odpowiedzieliśmy jednak odezwą z dnia 24. Grudnia r. 1864. do L. 1169., że Wydział krajowy nie może wpływać na ułożenie tego budżetu, ani dawać o nim swego zdania, ponieważ nie odebrał zarządu tych funduszków.

Wedle odezwy c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 5. Stycznia r. 1865. do L. 18385 (L. W. 10.), raczył Jego C. K. Apostolska Mość Najwyższém postanowieniem z dnia 6. Grudnia r. 1864. zezwolić, ażeby z zastrzeżeniem uchwalenia budżetów krajowych w drodze konstytucyjnej, dodatki do podatków na potrzeby krajowe i funduszków administracyjnych na rok słoneczny 1865. rozpisane były w kwocie 61 $\frac{1}{2}$ % od podatków stałych bez dodatku na potrzeby wojenne.

Budżeta funduszków indemnizacyjnych udzieliło nam c. k. Namiestnictwo w roku bieżącym nie tylko na rok 1866., ale i na 1867., ponieważ c. k. Ministerstwu stanu szło o uwzględnienie w preliminarzach dla całego Państwa tych wydatków funduszków indemnizacyjnych, które pokrywa skarb całego Państwa. Wydział krajowy wstrzymał się od udzielenia zdania o tych budżetach jak zawsze z powodu nieodebrania zarządu tych funduszków. (L. W. kr. 535., 536. i 542 z r. 1865.) Z tegoż samego powodu zwróciliśmy także budżet funduszu krajowego na rok 1866., udzielony nam odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 22. Września r. 1865. do L. 41646 (L. W. kr. 683.)

Najwyższém postanowieniem z dnia 3. Lutego r. 1863. zaprowadzony został rok słoneczny, jako rok administracyjny w zarządzie Państwa, i Najjaśniejszy Pan pozwolił, ażeby najbliższy budżet ułożony był na czternaście miesięcy. Gdy zarząd funduszu krajowego i funduszków indemnizacyjnych w ściśleństwie zostaje związku ze zarządem państwowym, a dodatki do podatków na potrzeby krajowe i indemnizacyjne pobierają się przez rządowe urzędy podatkowe, więc Wys. Rząd uważał jako konieczność, aby rok administracyjny dla funduszków krajowych i indemnizacyjnych przeprowadzony był w zgodność z kameralnym rokiem administracyjnym. Dlatego polecił P. Minister stanu c. k. Namiestnictwu, ażeby zawezwać Wys. Sejm we formie wniosku rządowego do uchwały, zaprowadzającej rok słoneczny w administracji owych funduszków, i do udzielenia Wydziałowi krajowemu upoważnienia do sporządzenia budżetu na 14 miesięcy, poczynawszy od 1. Listopada r. 1863.

Gdy to polecenie p. Ministra przyszło do c. k. Namiestnictwa w czasie odroczenia posiedzeń sejmowych, a następnie nie zebrał się Wys. Sejm przed zamknięciem posiedzeń, więc c. k. Prezydium Namiestnictwa zapytało Wydział krajowy o zdanie w téj mierze; Wydział zaś w odpowiedzi swojej z dnia 2. Czerwca r. 1863. do L. 540 oznajmił, iż gdyby powyższy wniosek przedłożony był Wys. Sejmowi, to byłby go popierał ze swojej strony.

Układając wnioski do budżetu na rok 1864. w czasie sesyi Wys. Sejmu w Styczniu roku 1863., udawaliśmy się do c. k. Namiestnictwa o udzielenie nam zamknięcia rachunków funduszu krajowego i funduszy indemnizacyjnych z lat poprzednich. Dopiero odezwą z dnia 1. Września r. 1863. do L. 2081 (L. W. 805) otrzymaliśmy z c. k. Prezydium Namiestnictwa zamknięcie owych rachunków za rok administracyjny 1861., za które c. k. Namiestnictwo we Lwowie i krakowska Dyrekcya funduszu indemnizacyjnego otrzymały absolutoria od władz centralnych.

Gdy jednak rachunki te nie przedstawiały jasnego obrazu stanu rzeczy, zażądaliśmy niektórych wyjaśnień i potrzebnych wykazów.

Na podstawie otrzymanych materyałów ułożone zostały sumaryusze rachunkowe (L. W. 209/1864.), które będą mogły się przydać przy układaniu budżetów. — Zamknięcia rachunków za lata dalsze nie zostały nam udzielone; spodziewamy się wszakże, że takowe od roku 1861. poczynawszy, jako też budżety przedłożone będą Wysokiemu Sejmowi dla konstytucyjnego z nimi postąpienia.

Częstokroć zapytywany był Wydział krajowy przez c. k. Namiestnictwo o zdanie w sprawach dotyczących funduszu krajowego lub funduszy indemnizacyjnych. Mając jednak na uwadze stanowisko, które nam statut krajowy naznaczył względem tych funduszy, i nieznając dokładnie stosunków funduszy zostających pod zarządem nie naszym, usuwaliśmy się zwykle od wpływów doradczych. W pojedynczych jednak wypadkach nie wahał się udzielać c. k. Namiestnictwu uwag naszych w podobnych sprawach, gdyśmy uważali, że takiego pośrednictwa Wydziału krajowego wymaga dobro funduszy lub zakładów krajowych.

W ten sposób mianowicie odzywaliśmy się w sprawach zarządu lwowskim zakładem podrzutków. W Zakładzie tym podwyższono na rok 1856. ustanowione w r. 1844. wynagrodzenie piastunek ze względu na wysokie ceny żywności, a pozwolenia ministeryalne utrzymywały to podwyższenie w dalszych latach. Gdy c. k. Namiestnictwo zapytało nas w r. 1863. o zdanie względem dalszego utrzymania tego podwyższenia, nie mogliśmy w odpowiedzi naszej (L. W. 273/1863.) pominąć uwagi, że ustała drożyzna, dla której wynagrodzenie owe tymczasowo było podwyższone.

Jakoż w roku następnym (L. W. kr. 696/1864.) c. k. Ministerstwo przystało na obniżenie tego wynagrodzenia, co znaczną ulgę funduszowi krajowemu przyniosło.

W ciągu toczącej się z tego powodu korespondencji, znalazł Wydział krajowy sposobność do oświadczenia się za podwyższeniem tacy opłacanej przy oddawaniu podrzutków do zakładu i za włożeniem w drodze ustawodawczej na gminy obowiązku uiszczania tej tacy w razie niemożności ze strony matek, których przynależność jest sprawdzona. Poruszyliśmy także ze względu na praktykowane nadużycia i oszustwa, potrzebę zmiany w trybie prowadzenia rewizji dzieci poruczonych piastunkom. C. k. Ministerstwo przychyliło się do zdania naszego po części i zarządziło zalecane przez nas podwyższenie tacy (L. W. 26/1864.)

Gdy zamierzono uregulować inaczej etat urzędników przy zakładzie podrzutków i zapytano o zdanie nasze, odpowiedzieliśmy, iż nieuczniemy potrzeby reorganizacji przed oddaniem tego zakładu w zarząd Reprezentacyi krajowej (L. W. 1020/1864.). Z tém zdaniem zgodziło się także c. k. Ministerstwo stanu (L. W. 239).

Od roku 1857. pobierało ośmiu uczniów preperandy w Krakowie i Tarnowie stypendya z funduszu krajowego po 63 złr. w. a. rocznie. C. k. Namiestnictwo pytało nas o zdanie, ażeby przydłużyć dalej pobieranie tych przez Rząd pierwotnie na trzy lata przedłużonych stypendyów. Na to odrzekł Wydział krajowy, iż nie może orzec w tej mierze, niemając w rękach zarządu funduszem krajowym, ale w razie przydłużenia zastrzega sobie nadawnictwo takich z funduszu krajowego opłacanych stypendyów. — O postanowieniu w tej mierze nie otrzymaliśmy zawiadomienia.

Gdy żądano zdania naszego o udzielanie zasiłków z funduszu krajowego dla domu schronienia ubogich, zostającego pod zarządem Krakowskiego Towarzystwa dobroczynności, oświadczyliśmy, iż nie mamy nic do zarzucenia przeciw temu zasiłkowi (L. W. 93/1864., 673/1864. i 603/1865.).

Szkole rolniczej w Czernichowie udzieliło c. k. Ministerstwo stanu z funduszu krajowego zasiłek w kwocie rocznej dwóch tysięcy złr w. a. na lat pięć, poczynawszy od roku 1860.

Gdyśmy spostrzegli, że w sporządzonym przez c. k. Namiestnictwo na rok 1864. budżecie funduszu krajowego nie ma tego wydatku, zwróciliśmy na to uwagę Towarzystwa rolniczego w Krakowie i zarazem udaliśmy się w tej mierze do c. k. Namiestnictwa (L. W. 828/1863.), w skutek czego zasiłek ten wypłacić polecono (L. W. 893/1863.). Później poparliśmy podanie Krakowskiego Towarzystwa rolniczego o dalsze pozostawienie zasiłku a oraz podwyższenie takowego na rok 1865. (L. W. 677/1864.), a c. k. Ministerstwo stanu, chociaż nie skłoniło się do podwyższenia, jednak zasiłek wdotychczasowym wymiarze pozostawiło na dal (L. W. 724/1864.).

Podobne wstawienie się nasze za zasiłkiem na rok 1866. nie jest jeszcze załatwionem (L. W. 580/1865.).

Ponieważ w początkach istnienia Wydziału krajowego, fundusz domestykalny we wielu wydatkach zastępował fundusz krajowy, więc udawaliśmy się do c. k. Namiestnictwa o zrównanie rachunków obu funduszy. Po uczynieniu tego zrównania zwrócił fundusz krajowy funduszowi domestykalnemu kwotę 8.723 złr. 53 kr. (L. W. 81/1863., 390/1863., 875/1863., 522/1865.)

Zasoby funduszu domestykalnego lokowaliśmy ciągle w papierach procentowych; wydatki tego funduszu ograniczały się po wypłacie nagrody profesora Małeckiego za napisanie gramatyki polskiego języka, tylko na opłaty podatkowe i stemplowe, tudzież kwoty rocznej 92 złr. na dziennego pisarza w c. k. głównej kasie krajowej. Stan funduszu tego wynosił z końcem miesiąca Września roku 1865. — 65.969 złr. w papierach publicznych, a 10 złr. 95 kr. w. a. w gotówce.

Sprawa fundacyi hr. Skarbka stanęła była w czasie złożenia poprzedniego sprawozdania z czynności naszych na tém, iż rada administracyjna tego Zakładu ułożyć miała pod przewodnictwem kuratora Xięcia Karola Jabłonowskiego instrukcję dla kuratora i rady administracyjnej, po której zatwierdzeniu przez Rząd, przyrzekło c. k. Ministerstwo stanu oddać zarząd majątku fundacyjnego organom przez fundatora ku temu postanowionym.

Po bliższem zbadaniu wypracowanego projektu instrukcyi, Wydział krajowy przesłał go pismem z dnia 20. Października 1863. do l. 813. do c. k. Prezydium Namiestnictwa w celu uzyskania potwierdzenia z wyrażeniem nadziei, że zatwierdzenie to nie będzie odmówione, i że bez dalszej zwłoki nastąpi pożądane ze wszechmiar oddanie majątku fundacyjnego do rąk właściwych.

Nie otrzymawszy zbyt długo spodziewanego zatwierdzenia, przypomnieliśmy rzecz odezwą do Prezydium c. k. Namiestnictwa dnia 23. Lutego 1865. do l. 116., atoli dotąd nie otrzymaliśmy załatwienia tej sprawy.

W sprawie Zakładu narodowego imienia Ossolińskich wystosował Wydział krajowy pod dniem 16. Kwietnia r. 1863. do l. 192. pismo do c. k. Ministerstwa stanu, w którym oświadczył, iż gdy nie można przewidzieć, kiedy ordynacya przeworska będzie ustanowioną, a ciągle utrzymuje się kuratorya literacka w rękach komisarza rządowego, co sprzeciwia się statutom, zatem Wydział krajowy prosi, ażeby cofnięto administracyę z ramienia władzy administracyjnej, i zgodnie z prawem zaprowadzono administracyę sądową.

Krok ten odniósł skutek pożądany.

C. k. Ministerstwo stanu postanowiło dekretem z dnia 24. Października r. 1863. do l. 2061., ażeby odstąpić od zarządzonego w r. 1851. przez c. k. Prezydium Namiestnictwa a zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowienia zastępcy kuratora literackiego z ramienia c. k. Władzy administracyjnej, i zarządzić, ażeby nie uwłaczając działalności urzędów politycznych co do prawa nadzoru nad wszelkimi fundacyami, sądownie ustanowionemu literackiemu zastępcy kuratora zarząd ten oddany został wedle przepisów.

Zamianowanie zastępcy kuratora literackiego porucił następnie c. k. Wyższy sąd krajowy c. k. krajowemu Sądowi lwowskiemu, a tenże Sąd uznał, że w dokumentach erekcyjnych nie oznaczono, komu porucić zarząd przed ustanowieniem ordynacyi przeworskiej, ale z oznaczeń dokumentów fundacyjnych widac wolę fundatora, aby Zakład zawiadywany był przez członków rodziny do kuratorstwa powołanych a przedewszystkiém przez potomków Xięcia Henryka Lubomirskiego; przeto zamianował sąd krajowy

Xięcia Jęzego Henryka Lubomirskiego zastępcą kuratora literackiego, zawiadomił go do objęcia urzędu, złożenia przysięgi i do przepisanych statutami oświadczenia, iż ręczy majątkiem swoim za uszkodzenia funduszu zakładowego, i zawiadomił o tém Wydział krajowy. (L. W. 18/1864.)

Xięzę Lubomirski prosił jednak o uwolnienie go od obowiązku, i przedstawił na zastępcę Maurycego hr. Dzieduszyckiego, c. k. radcę Namiestnictwa, który do owego czasu był delegowany do zastępstwa kuratorii jako komisarz rządowy. Sąd przychylając się do oświadczenia Xięcia Lubomirskiego, zamianował tegoż hr. Mauryce. Dzieduszyckiego zastępcą kuratora z tym dodatkiem, iż ma co roku składać rachunek z dochodów.

Zarazem wyznaczył sąd komisję do oddania mu zakładu (L. W. 369/1864.) a Wydział krajowy na wezwanie sądowe, przeznaczył do tej komisji pp. Deputatów Kraińskiego i Pietruskiego (L. W. 632/1864.), w których przytomności odbyło się oddanie dnia 3. Listopada 1864. r.

W ten sposób zaprowadzony został tymczasowy zarząd tego zakładu zgodnie z prawem, ale Wydział krajowy nie ustawał przytém w staraniach, ażeby przyspieszyć utworzenie ordynacji przeworskiej, a tém samém wyprowadzić zarząd instytucji ze stanu tymczasowości. Wykonywał też Wydział krajowy wszystkie dokumentami fundacyjnymi przekazane czynności, a mianowicie kontrolę przedłożonych rachunków z dochodów fundacyjnych. W roku 1863. udzielił Wydział krajowy absolutorium za rachunki z roku administracyjnego 1861. (L. 760/1863.), a w roku bieżącym za lata 1862., 1863. i 1864.

W roku 1863. weszliśmy w prawo rozdawnictwa stypendyów fundacyi Eichhorna. Ś. p. Franciszek Eichhorn doktor medycyny, przeznaczył kapitał dwóch tysięcy reńskich na stypendyum dla ucznia medycyny, urodzonego w Galicyi, a uczącego się na austriackim uniwersytecie. Zarząd majątkiem oddał gubernium krajowemu, zaś prawo rozdawnictwa zachował sobie i swoim męskim potomkom, a po wygaśnięciu tychże, przekazał Wydziałowi stanowemu. Ponieważ doktor Eichhorn zmarł w roku 1863. bez pozostawienia potomków męskich, więc jako nabywca praw Wydziału stanowego, wszedł Wydział krajowy w prawo rozdawnictwa, a gdy właśnie stypendyum w kwocie 126 złr. wal. austr. było opróżnione, więc nadał je uczniowi uniwersytetu krakowskiego. (L. W. 516. i 518. z r. 1863.)

W Terezyanum i zakładach wojskowych uszczupliła się liczba miejsc, na które nasz Wydział przedstawia kandydatów. W skutek reskryptu ministeryalnego z dnia 16. Marca r. 1863. do l. 5155., zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo (L. W. 692/1863.), iż na prośbę Wydziału krajowego bukowińskiego o wydzielenie pewnej liczby galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. akademii Maryi Teresy i w zakładach wojskowych dla w. xięstwa Bukowińskiego, raczył Jego C. K. Apostolska Mość Najwyższem rozporządzeniem z dnia 9. Marca r. 1863. rozkazać, ażeby z istniejących dla Królestwa Galicyi i Lodomerji włącznie z wielkiem xięstwem Bukowiny, a wyposażonych ze skarbu Państwa 19^{tu} miejsc funduszowych w akademii Maryi Teresy, tudzież ze 40^{tu} miejsc funduszowych w naukowych wyższych zakładach wojskowych i z 10^{ciu} miejsc w zakładach niższych, przeznaczyć dla Bukowiny wyłącznie dwa miejsca w akademii Maryi Teresy, cztery miejsca w zakładach wyższych a jedno miejsce w niższych zakładach wojskowych.

Gdy podówczas Bukowińczycy nadane sobie mieli jedno miejsce w Terezyanum a trzy miejsca w zakładach wojskowych wyższych, a w ciągu roku 1863. oddano Wydziałowi Bukowińskiemu propozycję na jedno opróżnione miejsce w Terezyanum i po jednym miejscu do wyższych i niższych zakładów wojskowych, więc to najwyższe postanowienie weszło już zupełnie w wykonanie.

Do Terezyanum proponował Wydział krajowy w r. 1863. kandydatów na jedno miejsce, w r. 1864. na 4 miejsca, a w r. 1865. na 5 miejsc; do szkół zaś wojskowych w r. 1863. na 5 miejsc, w r. 1864. na miejsce 8, a w roku 1865. na miejsce 8.

Stan majątku zarządzanego przez nas funduszu stypendyjnego Andrzeja Żalchockiego, wynosił z końcem miesiąca Września 1865. r. oprócz kwoty 20.000 złr. zabezpieczonej na dobrach Iwanówka, w papierach publicznych 37.494 złr. 77 kr. a w gotówce 338 złr. 53 kr. w. a. Od początku roku, 1863. powiększył się więc stan majątku tej fundacyi o 1250 złr. 27 kr. w. a.

Z fundacyi téj nadaliśmy w r. 1863. jedno opróżnione stypendyum, w r. 1864. sześć, a w roku 1865. dwa miejsca.

Dla fundacyi stypendyjnej Jana Żurakowskiego utworzyliśmy przez fruktyfikację każdoroczych zasobów kasowych, nowe jedno stypendyum w kwocie rocznej 262 złr. 50 kr. w. a. (L. W. 627/1864.)

W celu nadania opróżnionych miejsc stypendyjnych téj fundacyi rozpisaliśmy konkursu i przedstawiali podania kandydatów powołanemu do rozdawnictwa Jego Excellencyi Agenorowi hr. Gołuchowskiemu w r. 1863. na miejsc 5, w r. 1864. na miejsc 6, w r. 1865. przedstawiliśmy już na 5 miejsc, a w skutek rozpisanego konkursu, mamy jeszcze na trzy miejsca przedstawić.

Stan kasowy funduszu tego wynosił z końcem miesiąca Września r. b. w papierach publicznych 106.800 złr., a w gotówce 338 złr. 37 kr.; od roku 1863. podwyższył się ten majątek o 4239 złr. wal. austr.

Zarządzany przez nas fundusz stypendyjny Agenora hr. Gołuchowskiego wynosił z końcem Września r. b. w papierach publicznych 18039 złr., a w gotówce 435 złr. 27 kr. w. a.; wzrósł więc od roku 1863. o 1363 złr. 53 kr. w. a.

Jego Excellencya hr. Gołuchowski nadawał opróżnione dwa stypendya téj fundacyi w roku 1863., a jedno w r. 1865. obecnie zaś jest znów jedno stypendyum téj fundacyi opróżnione; Wydział krajowy rozpiął konkurs i przedłoży J. E. hr. Gołuchowskiemu podania kandydatów.

Szczegółowe sprawozdanie z zarządu tym funduszem za rok 1863. i 1864. ogłosiliśmy w gazecie urzędowej, równie jak ze zarządu fundacyą stypendyalną Kajetana hr. Lewickiego, której stan kasowy wynosił z końcem Września r. b. w papierach publicznych 17.000 złr. a w gotówce 450 złr. 55 kr. w. a.

O opróżnione stypendyum szkoły gospodarstwa wiejskiego fundacyi hr. Lewickiego, nikt się nie zgłaszał w r. 1863. mimo rozpisanego konkursu, dopiero w r. 1864. było to stypendyum nadane, zatem wszystkie trzy stypendya są obsadzone.

Fundusz galicyjskiego stanowego zakładu siórot staraliśmy się utrzymać w dobrym stanie przez fruktyfikację zasobów kasowych. Majątek stały zakładu podniósł się obecnie do kwoty 29.910 złr. 1½ kr. w. a., a pomnożył się od roku 1863. o 1522 złr. 73½ kr. w. a.

Wywiadując się za pośrednictwem urzędów parafialnych o wychowanie siórot oddanych rzemieślnikom, zmienialiśmy tych opiekunów, ilekroć przekonałiśmy się, że sióroty źle są umieszczone. Wzorowo prowadzony zakład św. Antoniego we Lwowie, w którym w r. 1863. mieliśmy 7 chłopców umieszczonych, odpowiedział zupełnie dobrym nadziejom, jakieśmy żywili, oddając tam sióroty.

W szkole ogrodników utrzymujemy zawsze 4 uczniów z funduszu w mowie będącego.

Wydział krajowy ma zamiar utworzyć kilka miejsc z funduszu siórot wyposażonych, w jednym z odpowiednich zakładów w Krakowie.

Usilnie starał się Wydział krajowy o to, żeby fundacya stypendyjna Spadwińskiego mogła wejść w życie jak najprędzej.

Zmarły w roku 1853. Antoni Józef Spadwiński pozostawił kilka testamentów, które wywołały spory sądowe, a gdy nareszcie testament z 30. Stycznia r. 1849. uznany został jako ważny, powstały fundowane tym testamentem trzy stypendya po sto reńskich rocznie dla uczniów Galicyanów, które rozdawać ma sukcesor fundatora, a majątkiem zarządzać Wydział krajowy, jako następca wskazanego przez fundatora Wydziału stanowego. Przykładaliśmy starania o rychłe zrealizowanie téj fundacyi, lecz rozpoczęte spory tamują dotąd urzeczywistnienie fundacyi; wedle najświeższego zawiadomienia c. k. Namiestnictwa, spór stoi obecnie na tém, iż duplika ma być wniesioną. (L: W. 706/1865.)

Fundacye nasze krajowe wzbogaciły się także w latach ostatnich przez nowe zapisy.

S. p. Hipolit Dębno z Tymkowiczów Czajkowski zapisał testamentem z 27. Maja r. 1862. dobra Dydiatyczne po śmierci ustanowionej dożywotniczki na fundusz imienia Czajkowskiego. Z fun-

duszu tego ma Wys. Sejm lub Wydział krajowy tyle stypendyów po 300 złr. rocznie, na ile dochody wystarczają, udzielać uczącemu się młodzieży imienia Czajkowskich i Horodyskich, przedewszystkiem stanu szlacheckiego, a gdyby nie było dosyć takich kompetentów, to także młodzieży tychże imion nie należącemu do stanu szlacheckiego, osobliwie zaś synom oficerów, urzędników lub xięży ruskich, zrodzonym w kraju lub we Francyi. Fundator pozostawił także Wys. Sejmowi wolność, z połowy dochodów funduszu założyć w Dydiatyczach szkołę ogrodników, ekonomów lub leśniczych i przyjmować do nich młodzież imienia Czajkowskich i Horodyskich.

W sprawie zrealizowania téj fundacyi czyniliśmy także i ponawiali kroki u władz właściwych, ale dotąd pertraktacya spadkowa nie jest przeprowadzoną. C. k. prokuratorya skarbową postarała się jednak o prenotowanie fundacyi na dobrach Dydiatyczne.

Ś. p. Stanisław Waguza uczynił w testamencie z dnia 1. Lipca r. 1863. spadkobiercą swoim uniwersytet Jagielloński, a w razie odmówienia Wys. Sejm krajowy.

Podług woli fundatora mają być ze spadku w miarę ustanowienia ciężarów dożywotnych ustanowione trzy stypendya po 300 złr. rocznie dla uczniów akademii krakowskiej, w razie zaś przyjęcia fundacyi przez uniwersytet mają przypaść dla niego dochody przewyższające wysokość trzech stypendyów, w razie zaś objęcia fundacyi przez Wys. Sejm, mają te nadwyżki użyte być na utworzenie nowych, lub podwyższenie ustanowionych stypendyów.

Dowiedziawszy się o téj fundacyi, udawaliśmy się do c. k. Namiestnictwa o wiadomość bliższą o jej stanie i zostaliśmy zawiadomieni, że c. k. prokuratorya skarbową zgłosiła się do przyjęcia téj fundacyi w imieniu uniwersytetu Jagiellońskiego.

Następnie przypominaliśmy kilkakrotnie zrealizowanie fundacyi.

Xiądz Antoni Popkiewicz pleban obrządku rzym. kat. w Ważycach, utworzył fundację stypendyjną, przeznaczając na ten cel 5.000 złr. w. a. w listach zastawnych. Fundator zastrzegł sobie dożywotny dochód z tego kapitału, ale złożył już kapitał Wydziałowi krajowemu. Dotyczący akt fundacyjny udzielił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do potwierdzenia pod dniem 19. Lipca r. b. do l. 504.

Zmarły w r. 1861. Alexander hr. Stadnicki zapisał dożywotny dochód ze spadku swego matce i trzem braciom, a po śmierci wszystkich tych dożywotników przeznaczył cały swój majątek na wydawanie dokumentów znajdujących się w tak zwanym archiwum bernardyńskim we Lwowie. O czynnościach Wydziału krajowego w sprawie téj fundacyi, zda szczegółowo sprawę p. deputat Pietruski, który przedstawi Wys. Sejmowi wniosek względem udzielenia dotacyi dla téj fundacyi.

Fundusz na założenie szkoły kucia koni wzmógł się przez fruktyfikacyę dochodów i wynosił z końcem Września roku bieżącego 32.550 złr. w. a. w papierach publicznych a 228 złr. 23 kr. w gotówce.

Wydział krajowy przygotował wniosek względem założenia szkoły kucia koni.

Odebrane od Wydziału stanowego archiwum szlacheckie było ciągle pod opieką Wydziału krajowego. Na podstawie metryk tego archiwum wydawał Wydział krajowy certyfikaty szlactwa, dawał władzom wyjaśnienia w sprawach szlacheckich i pośredniczył w staraniach o zatwierdzenie dawnego szlactwa.

Sprawując przysługującą Wydziałowi krajowemu kontrolę nad teatrem polskim we Lwowie, zwróciliśmy uwagę c. k. Namiestnictwa jako Władzy tymczasowo zastępującej Radę zawiadowczą zakładu hr. Skarbka, na potrzebę przedsięwzięcia kroków w celu ustalenia przedsiębiorstwa tego teatru, gdy się kończył kontrakt z dawnymi przedsiębiorcami.

C. k. Namiestnictwo ogłosiło konkurs a do ułożenia kontraktu, z przyszłym przedsiębiorcą wysadzono komisję złożoną z urzędników c. k. Namiestnictwa, c. k. Prokuratoryi skarbowej i dwóch delegatów Wydziału krajowego.

Następnie udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu podania kompetentów o to przedsiębiorstwo, wzywając nas o udzielenie zdania o tych kompetentach; co też przez Wydział krajowy wykonaniem zostało.

Zawierając kontrakt z nowym przedsiębiorcą na czas od roku 1864. do roku 1870., przyjęło c. k. Namiestnictwo za wpływem Wydziału krajowego, niektóre warunki korzystne dla sceny polskiej, a mianowicie pozwoliło na bezpłatne używanie wszystkich dekoracji funduszowych i na bezpłatny skład dla własnych dekoracji przedsiębiorcy, przyznać ubikację na własną garderobę przedsiębiorcy i na powiększenie garderoby sceny polskiej przeznaczyło w pierwszym roku 2000 złr., a w dalszych latach potrzebne zasilki aż do tysiąca złr.; włożyło na przedsiębiorcę obowiązek udzielania aktorom oprócz prób, równie jak kandydatom osobiście lub przez zastępcę, naukę deklamacji, mimiki i innych potrzebnych w tym zawodzie wiadomości.

Nowy dyrektor teatru polskiego, p. Milaszewski, wniósł z końcem pierwszego roku swego przedsiębiorstwa prośbę do Wydziału krajowego o zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 4000 złr., któryby był zwrócony w 16. kwartalnych ratach ze subwencji udzielanej mu przez reprezentację krajową.

Odpowiedzieliśmy, że nie mamy w rękach zarządu funduszu krajowego, i wskazaliśmy, że ś. p. hr. Skarbek zobowiązał się w obec reprezentacji krajowej utrzymywać w dobrym stanie scenę polską i otrzymał za to folwark Frydrykówkę i subwencję dla tej sceny po 4000 złr. mon. konw. rocznie, że przeto na fundacyi hr. Skarbka ciąży obowiązek zasilania sceny polskiej, jeżeli taż scena zasilku niezbędnie potrzebuje (L. W. 127/1865.).

Wniezione później podanie o podobny zasiłek z fundacyi hr. Skarbka, udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu z tą uwagą, że takowe zasługuje na uwzględnienie, że wszelako Wydział krajowy zastrzega sobie, iż nie bierze odpowiedzialności za akuradne uiszczenie zwrotów przez dyrektora teatru, a w razie, gdyby opuścił dyrekcję teatru przed zwrotem całej zaliczki, to subwencya rocznych 4000 złr. ma być wolną od wszelkich zwrotów. Zwróciliśmy przytem uwagę, że terażniejsza scena polska nie może być uważaną jako dobra, i że należałoby wglądać, czyli w obecnych warunkach, przedsiębiorca może odpowiedzieć wymaganiom, lub ażali nie trzeba sceny polskiej z fundacyi skarbkowskiej zasilić podobnie jak zasilaną bywa scena niemiecka (L. W. 279/1865.).

W skutek tego przesłuchało c. k. Namiestnictwo dyrektora, który oświadczył protokółarnie, że odebrawszy scenę polską po dawniej dyrekcji w stanie zaniedbanym, i nie znalazłszy na wstępie dosyć udziału u publiczności, nie mógł dotąd podnieść sceny, ale przyrzeka w najbliższym kursie zimowym, uzyskać nowe siły do podniesienia sceny, jeżeli ze złożonej przez niego kaucyi wydaną mu będzie przynajmniej kwota 2400 złr., którą zobowiązuje się zwracać w ratach kwartalnych po 200 złr. ze subwencji pobieranej z funduszu krajowego, i dla której bezpieczeństwa daje prawo zastawu na swoją teatralną garderobę i bibliotecę.

Zarazem prosił dyrektor na lata 1866. i 1867. o zasiłek z fundacyi Skarbkowskiej po 500 złr. rocznie.

Zapytany w tej mierze o zdanie Wydział krajowy, odwołał się co do potrzeby zasilenia sceny polskiej z fundacyi hr. Skarbka do poprzedniej swojej odezwy (L. W. 492/1865.); następnie zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo (L. W. 585), iż pozwoliło na wydanie żądanych 2400 złr. w. a. z kaucyi i udzielenie zasilku po 500 złr. rocznie na lat dwa z fundacyi hr. Skarbka. oświadczając dyrektorowi, iż te zasilki nie oparte na kontrakcie, udziela mu w tej nadziei, że on postara się dla sceny polskiej o siły odznaczające się i podniesie scenę, która nie odpowiada wymaganiom publiczności.

Zajmował się Wydział krajowy szkontowaniem kasy funduszu emerytury dla aktorów sceny polskiej, sprawdzeniem rachunków tego funduszu i udzielaniem absolutorjów na sprawdzone rachunki.

Fundusz ten wszedł w życie w roku 1856.; po koniec roku 1862. przystąpiło do towarzystwa emerytalnego 7. członków, a jednemu udzielono pensję emerytalną w kwocie rocznej 420 złr.

W roku 1863. udzielono czterem członkom pensje emerytalne w kwotach rocznych 420 złr., 157 złr. 50 kr., 262 złr. 50 kr., i 350 złr. Z tych emerytów zmarło jednak dwóch w r. 1865.

Do towarzystwa emerytalnego przyjęty został w r. 1863. jeden członek. a w r. 1864. dwóch.

Stan kasowy funduszu emerytalnego wynosił z końcem Września r. b. 94.381 złr. w listach zastawnych, a 281 złr. 18 kr. w gotówce.

Jako komisya nadzorcza galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego wykonywał Wydział krajowy przepisane statutami czynności i kontrolę.

Oprócz tych stosunków wiąże Wydział krajowy z Towarzystwem kredytowym ta okoliczność, iż fundusz domestykalny udziela gwarancji listom zastawnym, i Towarzystwo założone jest przez dawną reprezentację krajową z funduszu tej reprezentacji, a na wypadek rozwiązania Towarzystwa, pozostały fundusz rezerwowy i wszelka własność instytutu tego, stać się mają wedle §. 77. statutów, własnością reprezentacji krajowej.

Statut krajowy postanowił nadto w §. 20., iż Wys. Sejm krajowy ma mieć staranie o zachowanie funduszu i zakładów ze środków stanowych założonych; przeto poczuwa się Wydział krajowy do obowiązku, w każdym swoim sprawozdaniu podawać Wys. Sejmowi wiadomość o stanie majątkowym Towarzystwa kredytowego.

Z końcem pierwszego półrocza roku bieżącego miało Towarzystwo na hipotekach	16,813.560 złr. 82 kr.
a w kasie	69 „ 18 „
Razem . . .	16,813.630 „ — „

i teje sumie odpowiadał stan listów zastawnych.

Wartość 1753 hipotek pożyczkami Towarzystwa obciążonych, wynosiła wedle obliczenia używanego przy wymierzaniu pożyczek 60.293.318 złr. 54 kr. w. a.

Własny majątek Towarzystwa wynosił 1,003.146 złr. 35 $\frac{3}{4}$ kr. w. a., a od czasu założenia Towarzystwa pomnożył się o 451.907 złr. 45 kr. w. a. (L. W. 569/1865.)

II.

Wnioski i materiały do prac sejmowych prawodawczych i inne sprawy krajowe.

Jedną część zajęć Wydziału krajowego stanowiły wyłuszczone powyżej starania o utrzymanie i wzrost funduszu krajowych; tudzież o pozyskanie dla tych funduszu i zakładów zarządu odpowiadającego postanowieniom statutu krajowego lub ustanowieniom szczegółowym; obok tego zaś zajmowaliśmy się przysposabianiem materiałów do prac prawodawczych Wys. Sejmu i do wniosków, równie jak i w ogóle poleconemi nam przez Wys. Sejm i przekazanemi statutem sprawami krajowemi.

Ponieważ w innych Sejmach krajowych uchwalone, a w znaczniejszej części i zatwierdzone już są ustawy o gminach, o drogach nieieraryalnych, o budowaniu i utrzymywaniu zabudowań kościelnych i parafialnych, tudzież o patronacie i konkurencji dla szkół ludowych, więc przysposobiliśmy w tych przedmiotach materiały; w szczególności badaliśmy zajęcia innych Sejmów około tych ustaw, a wypracowania w tej mierze będą mogły dać wiele skazówek komisjom Wys. Sejmu.

Do ustawy o konkurencji dla zabudowań kościelnych i parafialnych, równie jak do ustawy o patronacie i konkurencji dla szkół ludowych, tudzież do ustaw o przymusowej asekuracji budynków kościelnych, parafialnych i szkolnych, przedstawił Wydział krajowy p. deputat Pietruski.

Zastępca deputata p. Smolka przedstawił wnioski do zmian w krajowej ordynacji wyborczej, i wniosek do regulaminu dla Wys. Sejmu. Przygotowano także projekta do ustaw o drogach i o mytach.

P. deputat Ławrowski przedstawił wniosek do ustawy o sądach gminnych i wniosek o zniesienie optacanego z funduszu krajowego dodatku na podwoły.

Nieprzerwanie zajmował się Wydział krajowy ważną dla kraju sprawą katastralnego szacowania gruntów. Sprawozdanie z obszernej czynności w tej sprawie, wniósł deputat p. Krzeczunowicz, który także przedstawił wnioski względem spiesznego załatwienia kwestyj serwitutowych i względem podatku konsumcyjnego od mięsa.

P. deputat Kraiński wniesie projekt do ustawy o zmianie §. 13. statutu krajowego względem powoływania zastępców w miejsce ustępujących lub przeszkodzonych członków Wydziału krajowego, projekt do instrukcyi dla Wydziału krajowego, do etatu urzędników i służb Wydziału krajowego, projekt do ustanowy służby krajowej, tudzież urzędników i służb krajowych, wreszcie do ustanowień o kosztach przeniesienia i dyetach dla tychże urzędników i służb.

Zajmowaliśmy się także przysposobieniem materyałów do ułożenia projektów do praw o dzielności gruntów i o sukcesyi do gruntów włościańskich; wniesienie tych projektów przez p. deputata Ławrowskiego, zależy jednak od postanowień względem ustawy gminnej.

Zastanawialiśmy się także nad środkami przeciw zarazie bydła, a jeżeli w ciągu bieżącej sesyi otrzymamy wszystkie wyjaśnienia i materyały potrzebne do wypracowania projektu w tym przedmiocie, to takowy przedłoży p. deputat Smarzewski.

Pod dniem 17. Czerwca r. b. wyszło rozporządzenie ministeryalne przepisujące środki ostrożności przy produkcji, sprzedaży, przechowaniu i transporcie nafty, stanowiące między innemi, iż taka tylko nafta może być sprzedawaną, która się zapala dopiero przy 40 stopniach ciepła. Fabrykanci nafty wniesli do Wydziału krajowego prośbę o cofnięcie tego rozporządzenia, przytaczając, iż w Galicyi nie ma nafty posiadającej przymiot wskazany, i że u nas podobna nafta nie może być produkowaną. Podanie to przedłożył Wydział krajowy c. k. Ministerstwu handlu, i wstawił się za zawieszeniem tego postanowienia, a to w celu pozostawienia fabrykantom dostatecznego czasu na takie przeistoczenie swoich fabryk, jakiego wymaga wyrób nafty własności rozporządzeniem zastrzeżonej. (L. W. 563. i 583. z r. 1865.)

Na prośbę kilku właścicieli dóbr ziemskich obwodu przemyskiego, poparł Wydział krajowy ich podanie do c. k. Namiestnictwa, o udzielenie zapomogi lub pożyczki w kilku latach spłacić się mającej, z powodu zupełnego zniszczenia zbiorów przez dwukrotne powodzie w r. 1864. (L. W. 203/1865.).

Redakcyja dziennika wiedeńskiego „Wanderer“ przysłała nam na wiosnę r. b. do rozdzielenia między klęską dotkniętych mieszkańców gór karpackich kwotę 445 złr. nadesłaną jej w tym celu przez osobę niewiadomą. Datek rozdzielili uproszeni do tego przez Wydział krajowy p. Maxymilian Zatorski i X. Ławrowski między 41 włościan nędzą przyciśnionych w obwodzie sanockim (L. W. 189. i 306. z roku 1865.).

Na wsparcie mieszkańców miast pożarami w roku bieżącym dotkniętych, nadesłali nam JJ00. Jérzy, Konstanty i Alexander Xiążęła Czartoryscy 800 złr w. a. Kwotę tą rozdzielili między pogorzelców miast Kołomyji, Horodenki, Bełza, Cieszanowa i Radomyśla, uproszeni przez nas pp. postowie Polanowski, Rogaliński i Agopsowicz (L. W. 447., 480., 488. i 512. z r. 1865.).

Między petycyami wniesionemi podczas ostatniej sesyi do Wysokiego Sejmu, pozostało niezadowolone podanie kontrybuentów do gościńca krajowego przemysko-sanockiego, względem odstąpienia od przepisów przy tej budowie. Podanie to dla nagłości udzieliliśmy w odpisie po zamknięciu posiedzeń sejmowych c. k. Namiestnictwu w celu wydania stosownych poleceń, sprawdzenia wytkniętych odstąpień od przepisów, i zawiadomienia nas o rezultacie (L. W. 504.) Na to odpowiedziało nam Namiestnictwo (L. W. 1027/863., iż władza obwodowa przy budowie tego gościńca postępowała ile okoliczności dozwalały, stosownie do ustawy względem budowy i utrzymania dróg krajowych, i życzenia słuszne kontrybuentów uwzględniała; Ministerstwo stanu odrzuciło też bezwzględnie rekursa kontrybuentów, przeciw nałożonemu im ciężarowi konkurencyjnemu, co nie miaoby miejsca, gdyby nielegalnem było postępowanie władzy obwodowej. Dalej oświadczyło c. k. Namiestnictwo, że kolaudacya rzeczowego gościńca nie jest jeszcze przeprowadzoną, ale władza obwodowa w Przemyśle otrzymała nakaz przeprowadzić kolaudacyę całej budowy jak tylko czas pozwoli, i wezwać do współudziału tak reprezentantów wybranych z grona kontrybuentów, jako też inspektorów, przy której sposobności tymże będzie przysługiwać prawo przeglądania dotyczących rachunków i żądania wyjaśnień, przez co będzie uczynionem zadosyć wyrażonym życzeniom kontrybuentów.

Udzieliliśmy także c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia petycję gmin Probużna i Hryńkwee względem zawieszenia robót około drogi z Husiatyna przez Łosiacz do Ułaskowiec, i o wynagrodzenie za siły robocze tych gmin, użyte sposobem pożyczkowym za inną gminę (L. W. 505. 1863), ale nie otrzymaliśmy na naszą odezwę w tym przedmiocie żadnej odpowiedzi.

Na petycję o potwierdzeniu statutów lwowskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy młodzieży rzemieślniczej, poleconą przez Wys. Sejm c. k. Prezydym Namiestnictwa, odpowiedziało to że c. k. Prezydum Namiestnictwa po odroczeniu posiedzeń sejmowych Wydziałowi krajowemu, iż c. k. Namiestnictwo powzięło jeszcze dnia 13. Stycznia r. 1863. do l. 54.433 uchwałę nie przychylenia się do tej prośby z powodu, że cele, które przez takie stowarzyszenie i to z rażącym wykluczeniem majstrów, osiągnąć zamierzali, mogą być daleko skuteczniej osiągnięte na drodze wskazanej prawem zarobkowym z dnia 20. Grudnia r. 1859., mianowicie przez zawiązanie stowarzyszeń rzemieślniczych w myśl rozdziału VII. §§. 114., 124. i 125. tej ustawy. Samo zaś tworzenie podobnych stowarzyszeń dla miasta Lwowa zostało wedle powyższej odezwy c. k. Namiestnictwa pod dniem 31. Stycznia r. 1863. do l. 5781 o tyle ułatwione, że niektóre z przedłożonych statutów już potwierdzono, a zatwierdzenie innych uczyniono zawisłem od pewnych niezbędnych uzupełnień i sprostowań, poczem urzeczywistnienie stowarzyszeń, o których mowa, żadnej trudności podlegać by nie powinno. (L. W. 248/1863.)

Z powodu uchwały Sejmu salzbnrgskiego względem zaprowadzenia przymusu w szczepieniu ospy, zapytało nas c. k. Namiestnictwo z polecenia c. k. Ministerstwa stanu o opinię w tym przedmiocie. Na to odpowiedział Wydział krajowy, że kilkudziesięcioletnie doświadczenia przekonały dostatecznie o pożyteczności szczepienia, i rezultata w tej mierze usprawiedliwiają wszelkie starania policyi sanitarniej o jej rozszerzenie, a ze względu na niebezpieczeństwo dotkniętych tą chorobą i jej zaraźliwości, tudzież obojętność, a nawet opór przeciw szczepieniu u ludzi mniej wykształconych, uważałby Wydział krajowy jako rzecz zupełnie odpowiednią, zaprowadzenie jak w Anglii, Bawarii i innych krajach, policyjnych środków przymusowych względem opierających się rodziców lub opiekunów; ale nie może dać wniosków co do przeprowadzenia pomienionego przymusu, ponieważ kraj nasz oczekuje dopiero organizacyi gminnej, i wreszcie, że wedle §. 19. statutu krajowego tylko Wysoki Sejm jest powołany do podobnych wniosków. (L. W. 611/1864.)

Udzielano nam także memorandum Ministerstwa handlu o projekcie sieci kolei żelaznej, zatwierdzonej przez Najjaśniejszego Pana w. r. 1854., i pytano nas o zdanie, o ile ten projekt traktując o kolejach galicyjskich, odpowiada interesom i potrzebom kraju. — W odpowiedzi przedstawiliśmy, iż rzeczony projekt ma na oku niemal wyłącznie wyrób żelaza, inne zaś gałęzie gospodarstwa narodowego nie uwzględnia, lub stawia w drugim rzędzie, i dlatego w projekcie tym nie znalazł prawie żadnego uwzględnienia kraj nasz ubogi w koleje żelazne, podczas gdy w memoriale mnóstwo dróg żelaznych proponowano dla krajów teraz już dość hojnie w koleje uposażonych. Przedstawiliśmy, że Galicya nie nadużyła dotąd wsparcia rządowego w kierunku przemysłowym, handlowym ani rolniczym, więc zasługuje na to, ażeby, ponosząc równe ciężary z innemi krajami, na równi z niemi przynajmniej na przyszłość była traktowana. Wskazaliśmy dalej, że kolej lwowsko-krakowska łączy Galicyę bezpośrednio z krajami nie zawsze potrzebującemi naszych produktów, a że do właściwych miejsc odbytu na nasze ziemiopłody prowadzi droga kołująca, a tém samém podnosi cenę tych produktów do wysokości utrudniającej tamże konkurencyę, kolej zaś czerniowiecka prowadzi do krajów hojniej niż Galicya uposażonych w surowe produkta; dlatego obie te koleje jakkolwiek wcale nie obojętne dla nas, bo ważne dla handlu światowego, nie wiele jednak przyczynić się mogą do rozwoju produkcji naszej, zwłaszcza że kolej czerniowiecka, idąc ze względów strategicznych prawym brzegiem Dniestru, pomija właśnie okolice najbogatsze w ziemiopłody.

Wskazaliśmy dalej, że dla nas byłyby najkorzystniejsze koleje prowadzące nas najkrótszą drogą do naturalnych miejsc odbytu na nasze produkta, to jest przez królestwo polskie do portów bałtyckich i przez Węgry do Tryjestu. Skończyliśmy nasze spostrzeżenia uwagą, że jeżeli Rząd zamierza materialnie wspierać rozwój komunikacyi, to dla nas byłoby bardzo pożądanem, ażeby część przeznaczonych środków obrócono także na uregulowanie koryta rzek naszych, mianowicie Wisły, Dniestru, Dunajcu i Sanu. (L. W. 678/1864.)

III.

Sprawy wewnętrzne wydziałowe i sejmowe.

Czynności Wydziału krajowego załatwiali wybrani przez Wys. Sejm członkowie, a gdy p. deputat Ziemiałkowski z mocy §fu 17go statutu krajowego stracił swój mandat, powołał Wydział krajowy jego zastępcę p. Franciszka Smolkę.

Ponieważ przez wstrzymane oddanie funduszków i zakładów krajowych szczerpłym był zakres czynności Wydziału krajowego, więc nie tylko niepowiększaliśmy, ale owszem uszczupliliśmy siły nasze pomocnicze.

Po wystąpieniu koncypisty z płacą roczną tysiąca reńskich, nieprzyjmował Wydział krajowy nikogo na jego miejsce, a drugiemu koncypiscie z płacą ośmuset reńskich, udzieliliśmy nieograniczony urlop za wstrzymaniem płacy, z którego powołaliśmy go na powrót dopiero po dwóch i pół latach.

Taki sam urlop otrzymał także uwolniony następnie na własne żądanie bezpłatny praktykant konceptowy, a uwolniwszy od obowiązków powołanego do służby rządowej urzędnika buchhalteryjnego, który pobierał rocznie 1320 zlr., trzymaliśmy do czynności buchhalteryjnych obznajomionego z rachunkowością pisarza dziennego, i dopiero ostatniemi czasy przyjęliśmy rachmistrza prowizorycznego z płacą 900 zł. w. a.

Posady odźwiernego nie obsadzaliśmy, lecz zastępował go jeden z woźnych.

Ponieważ z końcem Października rozwiązywał się kontrakt najmu naszych lokalności urzędowych, więc stosownie do warunków tego kontraktu, zastrzeżliśmy sobie zawczasu tymczasowo na jeden rok dalszy najem tych samych lokalności urzędowych, pod tymi samymi warunkami; aby jednak ulżyć nieco w tej mierze ciężarowi funduszowi krajowemu, odnajęliśmy część zbywających lokalności za czynsz roczny 200 zlr., zastrzegając sobie prawo 14dniowego wypowiedzenia.

Na użytek Wysokiego Sejmu okazały się tylko te lokalności przydatne, które Wys. Sejm używał w latach 1861. i 1863., ale odnajmowanie tych lokalności za każdym zebraniem Wys. Sejmu okazało się zbyt kosztownem. Podczas sesji sejmowej w r. 1863. zapłaciliśmy dyrektorowi sceny niemieckiej, administracyi funduszu Skarbkowskiego, i partyom prywatnym za te lokalności razem czynszu 3.852 zlr., a roboty ciesielskie, stolarskie, tapicerskie, malarskie i inne takie, które do każdorazowego urządzenia lokalności na użytek sejmowy musiałyby się ponawiać, wynosiły 1904 zlr., rozebranie zaś naszych urządzeń, aby oddać lokalności w takim stanie, w jakim je odebraliśmy, kosztowałoby około 500 zlr. -- koszt ten oblicza się więc razem w kwocie około 6200 zlr. w. a., a prócz tego potrzeba by płacić ze 100 zlr. rocznie za przechowanie tych rzeczy naszych, które służyć mają do każdorazowego urządzenia lokalności (L. W. 153/1864.) Do tego łączy się obawa, ażeby na przyszłość nie korzystano z naszej niezbędnej potrzeby najmowania tych lokalności.

Wszystkie te powody skłoniły nas do najęcia stałego tych lokalności za czynsz roczny w kwocie 3000 zlr., a to na lat trzy od 16. Kwietnia 1863. r. do 15. Kwietnia 1866. r. Ażeby jednak ulżyć w tej mierze ten ciężar najmu funduszowi krajowemu, odnajmowaliśmy je częściowo, zastrzegając sobie na wypadek zebrania Wys. Sejmu krótkie wypowiedzenie. Przez takie odnajmowanie zwróciliśmy funduszowi krajowemu w r. 1864. kwotę 616 zlr. 60 kr. w. a., a w roku bieżącym do 15. października 881 zlr. 70 kr. w. a.

Zastanawialiśmy się także nad tem, ażeby nie byłoby stosownem postarać się o własny budynek na pomieszczenie Wydziału krajowego i zgromadzenia sejmowego, a gdy budowanie całkiem nowego gmachu wymagałoby naraz zbyt wielkiego nakładu, zwróciliśmy naszą uwagę na budynek Towarzystwa kredytowego, którego sprzedanie poleciło ogólne zgromadzenie Towarzystwa, a w którego obszernym podwórzu przybudowaćby można salę sejmową.

Atoli okazało się, że koszt nabycia i adaptacyi wynosiłby około 300.000 zlr.

Przypuściwszy, że kwota 100.000 zlr. mogłaby pozostać do powolnego umarzania, potrzebowalibyśmy jednak 200.000 zlr. gotowizną wypłacić, zatem sumę, którą procentując, wyższy dawałaby dochód, aniżeli obecne kosztu najmu wynoszą, a prócz tego musielibyśmy sto tysięcy zlr. przez przeciąg lat kilkunastu umarzać.

Gmach na umieszczenie reprezentacyi krajowej kosztowałby więc kraj przez najmniej lat 17 około 20.000 zlr. rocznie, w latach zaś następnych około 12.000 zlr.; gdy obecnie za lokalności sejmowe i

wydziałowe płaci się tylko 7.500 zlr. Ze względu więc na ubóstwo kraju naszego, postanowił Wydział krajowy odstąpić od zamiaru czynienia w tym względzie wniosku do Wys. Sejmu. (L. W. kr. 215/1363).

Dawny Wydział stanowy zajmował się sprawami Galicji i Bukowiny, a gdy obecnie Bukowina ma osobny Wydział krajowy, więc Wydział W. księstwa Bukowiny udawał się do nas o wydzielenie i oddanie mu aktów Wydziału stanowego Bukowiny dotyczących.

Przejrzano więc u nas archiwum Wydziału stanowego, wydzielono te akta, które traktowały o sprawach wyłącznie bukowińskich i te wydzielone akta wraz z odpisami ważniejszych aktów wspólnych, posłaliśmy Wydziałowi krajowemu bukowińskiemu.

Tylko bukowińskie akta szlacheckie pozostają dotąd w naszym przechowaniu, ponieważ przechowanie wszystkich archiwaliów szlacheckich Wydziału stanowego bez wyłączenia aktów bukowińskich, oddał nam Rząd, a zawiadamiając nas o najwyższym postanowieniu z dnia 8. Sierpnia r. 1861., w moc którego oddano nam galicyjskie sprawy szlachectwa, wezwało nas c. k. Prezydium Namiestnictwa z polecenia c. k. Ministerstwa stanu, ażebyśmy kazali powydzielać powoli pomieszczone z galicyjskimi archiwalia dotyczące szlachty bukowińskiej, i mieli je w pogotowiu, ażeby w swoim czasie wraz z resztą archiwaliów i odrębnymi metrykami bukowińskimi, przestać je tamtejszemu Wydziałowi krajowemu, ponieważ Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić, ażeby Sejmowi bukowińskiemu zrobiono wniosek co do odebrania spraw szlachectwa także przez Wydział krajowy. O czem zawiadomiliśmy Wydział bukowiński, jako też o sposobie, którymby wydzielenie tych aktów nastąpić mogło.

Dalej zajmowaliśmy się wszystkimi rachunkami z wydatków administracyjnych Wydziału krajowego i Wys. Sejmu. Wstrzymaliśmy się jednak od załatwienia żądań kilku pp. posłów, którzy domagali się zwrotu kosztów podróży podejmowanych na próżno z powodu niewiadomości o odroczeniach i zamknięciu posiedzeń sejmowych. Podobne podania wnieśli byli do Wys. Sejmu w r. 1863. pp. posłowie Dwoliński, Andrejczuk, Błaz i Krawców, a Wys. Sejm uchwalił dnia 27. Stycznia 1863., prosić c. k. Prezydium Namiestnictwa o zarządzenie wyjaśnienia przyczyny, dla której ci panowie posłowie nie byli dość wcześniej zawiadomieni o odroczeniu posiedzeń sejmowych.

Z powodu późniejszych odroczeń i zamknięcia Wys. Sejmu, ponowiły się podobne podania o zwrot kosztów podróży, zastosował się przeto Wydział krajowy do powyższej uchwały Wys. Sejmu i udał się także do c. k. Prezydium Namiestnictwa o potrzebne wyjaśnienie, wstrzymał się zaś od stanowczego załatwienia tej niektórych członków zgromadzenia sejmowego dotyczącej sprawy, i będzie miał zaszczyt otrzymane z c. k. Namiestnictwa wyjaśnienia wraz z aktami przedłożyć Wys. Sejmowi do decyzji.

Cheąc zapewnić Wys. Sejmowi pisarzy stenograficznych do spisywania sprawozdań z posiedzeń sejmowych, wspierał Wydział krajowy starania profesora stenografii p. Olewińskiego, udzielając mu zasiłku na podróż do Wiednia w celu nabycia praktycznej wprawy w biurze stenograficznym Rady Państwa.

Nakoniec zajmował się Wydział krajowy wszystkimi przygotowaniami dla obecnej sesji Wys. Sejmu, i rozpoznawał akta wyboru nowo wstępujących posłów do Sejmu krajowego, a odnośnie sprawozdania wniesie p. deputat Kraiński.

Co do wniosków Wydziału krajowego, dotyczących takich przedmiotów, w których także Rząd zapowiedział swoje przedłożenia, Wydział krajowy zachowuje sobie wprowadzanie onych w miarę, jak się tego potrzeba okaże, i w czasie, który się stosownym zdawać będzie.

